

# Słowo wstępne

<https://doi.org/10.15633/9788363241742.00>

Każde pokolenie historyków oprócz zagłębiania się w konkretne okresy dziejowe musi zmagać się także z wyzwaniem własnej epoki. W czasach poważnych napięć międzynarodowych, których najbardziej jaskrawym symptomem jest tocząca się we wschodniej Europie otwarta wojna, szczególnego znaczenia nabiera zainteresowanie tematyką bizantyńsko-słowiańską. Dla polskiej nauki historycznej nie jest to przestrzeń obca, czego najlepszym dowodem jest dorobek tak wielkich uczonych jak Oskar Halecki, Tadeusz Lehr-Spławiński, Henryk Paszkiewicz, Halina Evert-Kappesowa, Waldemar Ceran czy Andrzej Poppe. Nie sposób wymienić wszystkich, a ci wspomniani stanowią najbardziej wyraźne elementy większej, złożonej mozaiki, której całość uzupełnia niezwykle liczny szereg polskich badaczy, przedstawicieli różnych pokoleń i wychowanków różnych „szkół”, którym tematyka bizantyńsko-słowiańska była szczególnie bliska. Przez lata w krakowskim środowisku akademickim problematyką tą z powodzeniem zajmował się prof. dr hab. Maciej Salamon, który zarówno na Uniwersytecie Jagiellońskim, jak i Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (przemianowanej z czasem na Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie) prowadził seminaria naukowe poświęcone dziejom Bizancjum i średniowiecznej Słowiańszczyzny. W wydanej niedawno

księdze ku czci profesora Macieja Salamona dokonano dokładnego zestawienia dorobku uczonego, wskazano na jego liczne i różnorodne publikacje oraz wymieniono wypromowanych przez niego doktorów<sup>1</sup>. Wykaz ten daje wyobrażenie o tematyce poruszanej na wspomnianych seminariach. Jej zakres był niezwykle szeroki, i to nie tylko w rozumieniu chronologicznym – od późnego antyku począwszy, a na późnym średniowieczu kończąc – ale także z powodu wieloaspektowości studiowanych zagadnień.

Odzwierciedleniem sygnalizowanego szerokiego spektrum tematycznego są prezentowane w niniejszym zbiorze studia bizantyńsko-słowiańskie, których autorzy zaliczają się do grona wychowanków profesora Salamona. Są wśród nich zarówno pracownicy poszczególnych jednostek naukowych z takich ośrodków jak: Kraków, Opole, Białystok, Piotrków Trybunalski, jak i badacze niezależni, niezwiązani na stałe z konkretną instytucją badawczą. Zaznaczyć przy tym trzeba, że pojęcia „wychowanek” i „uczeń” nie mogą być w tym przypadku zawężone do wypromowanych doktorów, gdyż nie oddałoby to specyfiki prowadzonych przez niego seminariów. Najlepszym tego przykładem jest Krzysztof Fokt, który zanim doktoryzował się pod kierunkiem profesora Jerzego Piekalskiego na Uniwersytecie Wrocławskim, uczęszczał na krakowskie seminarium magisterskie profesora Macieja Salamona. Dziś z powodzeniem łączy wiedzę archeologiczną ze sławistycznymi kwalifikacjami nabytymi u boku tego ostatniego, co znakomicie ukazał w przygotowanym na potrzeby niniejszej publikacji tekście. Czy można też odmówić miana „ucznia” i „wychowanek” tym, którzy przez lata przygotowywali rozprawę doktorską, lecz jej sfinalizowanie z różnych przyczyn okazało się niemożliwe? Prezentowany Czytelnikom tekst Pawła Izworskiego na temat funkcjonowania pojęcia „świętej wojny” w historiografii dotyczącej Bizancjum najlepiej pokazuje, że takie postawienie sprawy nie może być słuszne.

---

1 *Byzantina et Slavica. Studies in Honour of Professor Maciej Salamon*, ed. S. Turlej, M. Stachura, B. J. Kołoczek, A. Izdebski, Kraków 2019, s. 5–7. Wkrótce po opublikowaniu książki pod kierunkiem profesora Salamona sfinalizowano kolejne dwie rozprawy doktorskie autorstwa Marcina Grali oraz Barbary Bielaszki-Podgórnay. Wydana w roku 2019 praca była już drugim tego rodzaju przedsięwzięciem. Pierwszy zbiór studiów dedykowany prof. Salamonowi opublikowany został dzięki staraniom Jacka Bonarka oraz Stanisława Turleja: *Hypomnemata byzantina. Prace ofiarowane profesorowi Maciejowi Salomonowi*, red. J. Bonarek, S. Turlej, Piotrków Trybunalski 2017.

Jeszcze inaczej rzecz ma się z kolejnym autorem Grzegorzem Pasterakiem, który zajmując się recepcją idei antycznego Rzymu wśród średniowiecznych mieszkańców Wiecznego Miasta, swoją pracę doktorską pisał pod kierunkiem dr. hab. Janusza Smołuchy. Poruszana tematyka wymagała od doktoranta konsultacji z uczonym obeznanym w kwestiach antycznych i w ten sposób zaczął on uczęszczać także na prowadzone przez prof. Salamona seminarium bizantyńsko-słowiańskie. Podkreślić trzeba, że nigdy nie stanowiło ono grupy zamkniętej, a otwartość prowadzącego wynikała z wyraźnie deklarowanej troski o integrację środowiska naukowego, które powinno skupiać się wokół pokrewnych zagadnień. Trudno odmówić tej koncepcji słuszności, nie sposób bowiem rozpatrywać fenomenu Konstantynopola jako „nowego Rzymu”, tracąc z oczu pierwowzór znad Tybru. Równie karkołomne będzie też patrzenie na „trzeci Rzym” bez znajomości dwóch poprzednich.

Przykład obecności tematyki średniowiecznego Rzymu na seminarium bizantyńsko-słowiańskim znakomicie pokazuje, jak szerokie horyzonty należy mieć, by umiejętnie rekonstruować i analizować przeszłość tego, co Georgij Ostrogorski przed laty nazwał „zjawiskiem historycznym”. Optyka taka była cechą charakterystyczną warsztatu profesora Salamona, stąd też w prezentowanych tu „szkicach” obok tekstów ściśle związanych z dziejami Bizancjum i jego najbliższych sąsiadów (R. Kosiński, M. Böhm, J. Bonarek i wspomniany powyżej P. Izvorski) znajdują się prace poświęcone dziejom Słowiańszczyzny (K. Fokt) oraz średniowiecznej Rusi (M. Michalski, M. Grala, B. Bielaszka-Podgórnny). Uzupełnieniem prezentowanego zbioru studiów jest także artykuł na temat biblioteki patriarchy Asyryjskiego Kościoła Wschodu Tymoteusza I autorstwa ks. Jana Żelaznego, który zajmując się na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie patologią syryjską, często współpracował z prof. Salamonom.

Oddawane niniejszym w ręce Czytelników *Szkice bizantyńsko-słowiańskie* nakreślone zostały z myślą, aby dać świadectwo szerokości i głębokości inspiracji metodą pracy i tematyką poruszaną przez Mistrza. Chcieliśmy wyraźnie zasygnalizować, że środowisko naukowe związane z osobą prof. Salamona jest liczne i aktywne, stara się ze sobą współpracować i kontynuować zainicjowane przed laty w Krakowie tradycje studiów bizantyńsko-słowiańskich. Mamy nadzieję, że podjęta inicjatywa z jednej strony ucieszy przebywającego na zasłużonej emeryturze Profesora, a z drugiej

będzie impulsem do podejmowania kolejnych naukowych przedsięwzięć, jeszcze mocniejszego integrowania środowiska naukowego i stałego podnoszenia poziomu prowadzonych prac badawczych.

Marcin Grala